

Tomasz GARBOL

„BRUZDA LOSÓW W DŁONI”...
O materialistycznym aspekcie poezji Zbigniewa Herberta*

Lukrecjański duch materializmu – poczucia bezradności wobec bezwzględnych praw natury – daje o sobie znać w dziele Herberta wielokrotnie. O sensie tej postawy decyduje napięcie między doświadczeniem klęski w starciu z naturą a usilnym staraniem, aby przeciwstawić jej dowód wielkości ludzkiego ducha, wyrażającej się w pięknie wytworów ludzkiej myśli. Odwołując się do metafory Pascala, można by powiedzieć, że napięcie to wynika stąd, że człowiek jest najwęższą w przyrodzie trzciną, a zarazem trzciną myślącą.

Wielu czytelników na świecie zna Zbigniewa Herberta jako autora wiersza *Kamyk* – dzięki temu, że Charles Taylor przywołał ten utwór w książce *Źródła podmiotowości*¹. Nieczęsto się zdarza, by wiersz polskiego poety cytowany był w dziele o tak wielkim rezonansie – należącym do klasyki myśli humanistycznej, tłumaczonym na wiele języków. Na trop związku wiersza Herberta z problematyką tej rozprawy naprowadziła jej autora Alba Taylor, jego pierwsza żona (zmarła w roku 1990). W rozważaniach Taylora wiersz Herberta jest przykładem poetyckiej odpowiedzi na destrukcję świata będącą wynikiem wojny i stalinowskiego zniewolenia. Filozof odnosi się do fragmentu: „równy samemu sobie / pilnujący swych granic // wypełniony dokładnie / kamiennym sensem”², zastanawiając się, czy po katastrofie wojennej możliwa jest jeszcze nowoczesna – w duchu modernizmu – epifania: „Cel, który przekracza stoicką przejrzystość widzenia. Podobnie jak w przypadku teologicznej *via negativa*, to, co antyepifaniczne, można uchwycić nie po to, aby zanegować wszelką epifanię, nie tylko po to, by odszukać miejsce, w którym duch ludzki mógłby

* Artykuł powstał w związku z pracami badawczymi prowadzonymi w ramach projektu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej” (NPRH 2ah 15005283) – w szczególności w związku z przygotowaniem studium *Zbigniew Herbert. Poezja zobowiązań*, w: *Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej*, t. 2, *Literatura polska po 1945 roku – kierunki, idiomy, paradygmaty*, red. A. Bielak, Ł. Tischner, Wydawnictwo UJ, Kraków 2020, s. 189-220.

¹ Por. Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński i in., oprac. T. Gadacz, PWN, Warszawa 2001 s. 895, przyp. 76 (fragment w przekładzie Ł. Sommera). Drugim poetą – przywołanym przy tej okazji i z tej samej inspiracji – jest Tadeusz Różewicz.

² Z. Herbert, *Kamyk*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, Wydawnictwo a5, Kraków 2008, s. 286.

stanać wobec najdoskonalszej pustki, ale po to, by znaleźć się na granicy epifanii”³.

Interpretując poetyckie poszukiwania jako sytuujące się „na granicy epifanii”, Taylor dostrzega u Herberta próbę radzenia sobie z katastrofą „poprzez sięganie poza chaos współczesności, czy w ogóle poza przewrotny i pełen konfliktów świat ludzki, do doskonałości tego, co nieożywione”⁴. Jest to dla filozofa rozwiązanie równoznaczne z „powrotem do źródeł klasycznych”⁵. Jego ideową ramą ma być deklarowana przez Herberta postawa antyromantyczna – oznaczająca rezygnację z egocentryzmu i próbę dotarcia do świata rzeczywistego, któremu chce się „oddać sprawiedliwość”⁶ i „uchwycić [go – T.G.] w języku”⁷.

Włączając Herberta w nurt „antyromantycznego zrywu modernizmu”⁸, a zarazem odnajdując w wierszu *Kamyk* powrót do źródeł klasycznych, okazuje się Taylor – a także oczywiście jego małżonka – czytelnikiem obdarzonym dużą intuicją. W takiej⁹ ramie interpretacyjnej bowiem utwór ten znajduje się na swoim miejscu – zwłaszcza w kontekście całej twórczości Herberta, z oczywistych przyczyn nieuwzględnionym przez Taylora. Ważna jest tutaj zwłaszcza pierwotna wersja wiersza – część dramatu Herberta *Rekonstrukcja poety*, słowa wypowiedane przez Homera po utracie wzroku. Perspektywa przyjęta, żeby opisać kamyk, okazuje się tam więc koniecznością: „Trzeba było poznać na nowo, zaczynając nie od Troi, nie od Achillesa, ale od sandału, od sprzączki przy sandale, od kamyka potraconego niedbale na drodze”¹⁰. Doznane okaleczenie jest ograniczeniem, a zarazem szansą, bo uwrażliwia na to, co

³ T a y l o r, dz. cyt., s. 895.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 894; por. tamże, przyp. 77. Taylor cytuje esej Herberta za książką Michaela Hamburgera *The Truth of Poetry* (por. M. H a m b u r g e r, *The Truth of Poetry: Tensions in Modern Poetry from Baudelaire to the 1960's*, Weidenfeld & Nicolson, London 1969, s. 247, 251n.). Hamburger zaś przekłada na język angielski tekst z języka niemieckiego za książką *Ein Gedicht und sein Autor. Lyrik und Essay* (por. *Ein Gedicht und sein Autor. Lyrik und Essay*, red. W. Höller, Literarisches Colloquium, Berlin 1965, s. 155n.). Z punktu widzenia polskiego czytelnika istotne jest, że chodzi tutaj o esej Herberta *Dlaczego klasycy?* (por. Z. H e r b e r t, *Dlaczego klasycy?* w: tenże, *Utwory rozproszone. Rekonesans*, wybór i oprac. R. Krynicki, Wydawnictwo a5, Kraków 2010, s. 335n). Oryginał istotnie różni się od fragmentu będącego cytatem w książce Taylora.

⁷ T a y l o r, dz. cyt., s. 894.

⁸ Tamże, s. 893.

⁹ Na temat relacji między twórczością Herberta a romantyzmem zob. M. M i k o ł a j c z a k, „Światy, cienie światów, światy z marzenia”. *Związki Herberta z romantyzmem*, w: *Bórnici. Wątki klasyczne i romantyczne w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. M. Mikołajczak, Wydawnictwo Platan, Kraków 2011, s. 147-168.

¹⁰ Z. H e r b e r t, *Rekonstrukcja poety*, w: tenże, *Dramaty*, oprac. J. Kopciński, G. Wroniewicz, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2008, s. 99. *Rekonstrukcja poety* miała pierwodruk w „Więzi” (zob. też: t e n ż e, *Rekonstrukcja poety*, „Więź” 1960 nr 11-12, s. 91-103). Wiersz *Kamyk* zaś został po raz

wcześniej umykało uwadze: zapach, chłód, ciężar, subtelne wrażenie obecności przedmiotu, obcowania z nim, bycia nie tylko podmiotem poznającym, ale i przedmiotem poznania dla rzeczy, którą się wyczuwa wszystkimi zmysłami – oprócz wzroku. Chodzi tutaj – jak trafnie ujmuje to Taylor – o powrót do źródeł. Powrót w podwójnym sensie: najpierw – egzystencjalnie – odnowienie wrażliwości na elementarne doznania; potem – artystycznie – praktykowanie gotowości na uchwycenie w słowach obecności realnego świata.

Intuicję Taylora potwierdza również oryginalny polski tytuł eseju Herberta cytowanego w *Źródłach podmiotowości – Dlaczego klasycy?*. Nawiązuje on do podobnie zatytułowanego wiersza, *Dlaczego klasycy*, z wyboru poety zaprezentowanego w niemieckojęzycznym tomie *Ein Gedicht und sein Autor*, ale zarazem jest uzasadnieniem zawartej w eseju deklaracji artystycznej: „Poza ręką artysty rozpościera się świat ciężki, ciemny, ale realny. Nie należy tracić wiary, że można go ogarnąć słowem, wymierzyć mu sprawiedliwość”¹¹. Wypowiedź tę cechuje napięcie między rozpoznaniami świata jako „ciężkiego i ciemnego” a decyzją, żeby mimo to starać się „go ogarnąć słowem”. Defekt świata nie jest więc tylko skutkiem wojny, ale okazuje się konstytutywną cechą rzeczywistości – to, co sytuuje się poza słowami, poza ludzką jaźnią jest zasadniczo nieprzyjazne wobec człowieka. Słychać tutaj wyraźnie echo refleksji Henryka Elzenberga – akademickiego nauczyciela filozofii i mentora Herberta. Dobry wgląd w filozoficzną materię, której studiowanie zbliżyło poetę do jego ówczesnego nauczyciela akademickiego, daje esej Elzenberga *Lukrecjusz i materializm*¹². Myśliciel rekonstruuje w nim wizję natury według Lukrecjusza: „Ma przyroda rzeczy dobre i miłe? ale ileż bardziej zasobne są te śpichrze, z których sieje zniszczenie! Przed jej zawziętością nie ma ucieczki. Człowiek jest na jej krawędzie rzucony, jak rozbitek przez burzę, i te «wybrzeża światłości» są dla niego drugim Tartarem, gdzie ma przebyć bezmiar cierpienia. Nie dziw więc, że go chwyta dreszcz grozy”¹³.

Uważna lektura Lukrecjusza prowadzi Elzenberga do wniosku, że nie sposób prawdy o grozie natury unieważnić przekonującym kontrargumentem. Można natomiast – nie tracąc z oczu owej rozpaczby bytu – przełamać pesymizm wolą piękności¹⁴, w cieniu tej grozy pozostać skupionym na pięknie

pierwszy opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” (zob. t e n ż e, *Kamyk*, „Tygodnik Powszechny” 1961, nr 37, s. 5).

¹¹ T e n ż e, *Dlaczego klasycy?*, s. 336.

¹² Zob. H. E l z e n b e r g, *Lukrecjusz i materializm*, w: tenże, *Próby kontaktu. Eseje i studia krytyczne*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1966, s. 164-180. Esaj został po raz pierwszy opublikowany w „Przeglądzie Współczesnym” (zob. t e n ż e, *Lukrecjusz i religia materializmu*, „Przegląd Współczesny” 1927, nr 58, s. 200-215).

¹³ T e n ż e, *Lukrecjusz i materializm*, s. 169.

¹⁴ Por. tamże, s. 171.

dział ludzkiej myśli. Autor eseju o Lukrecjuszu przywołuje aforyzm Pascala o „trzcinie myślącej”, żeby przybliżyć sens wiary w możliwości „pracy twórczego artysty i poznającego umysłu”¹⁵. Elzenberg nawiązuje do słynnego 264. fragmentu *Myśli*: „Człowiek jest tylko trzcina, najwątliwszą w przyrodzie, ale trzcina myślącą. Nie potrzeba, by cały wszechświat uzbroił się, aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody wystarczą, aby go zabić”¹⁶. Drugie przybliżenie sensu owej świeckiej wiary to w eseju Elzenberga sentencja Henriego Poincarégo, kończąca jego dzieło *Wartość nauki*: „Historia geologiczna uczy nas, że życie jest tylko krótkim epizodem między dwiema wiecznościami śmierci i że w samym tym epizodzie myśl świadoma trwała i trwać będzie krótką tylko chwilę. Myśl jest tylko błyskiem na tle długiej nocy. Lecz błysk ten właśnie jest wszystkim”¹⁷; w omówieniowym tłumaczeniu tego samego fragmentu przez eseistę pojawia się słowo „błyskawica”¹⁸.

Intelektualny wpływ Elzenberga – odnajdującego u Pascala Lukrecjańską bojaźń wobec natury – widoczny jest w wierszu Herberta *Trzcina*¹⁹, którego jednym z pierwszych czytelników był właśnie wileński filozof; wiersz został dołączony do listu poety z 17 listopada 1951 roku²⁰. Utwór ten stanowi wyraz uznania grozy natury: „Nieco mgły / kropla wody / jak mówi Pascal / wystarczy // a tu tymczasem / deszcze komet / kamienny płaszcz / i żywy ogień // a tu / dziesięć spiżowych tablic / na straży / pięciu skulonych zmysłów”²¹. Z kolei echo zakończenia *Wartości nauki* wybrzmiewa w wierszu *Sekwoja*: „nie ma / nic poza narodzinami i śmiercią nic tylko narodziny i śmierć”²². Tak mocne zaakcentowanie grozy i nieodwołalności śmierci współbrzmi z analizą postawy Lukrecjańskiej dokonaną przez Elzenberga. Najważniejszym punktem odniesienia dla człowieka zanurzonego w rzeczywistości postrzeganej oczami autora *De rerum natura* pozostaje właśnie śmierć. Według Elzenberga jest to perspektywa nadająca życiu wymiar duchowy: „Ton jakiejś spokojnej ekstazy i jakby zapatrzenia w majestat, gdy mowa już nie o zniszczeniu, ale o tym, co za progiem zniszczenia: o stanie śmierci, trwaniu w nicości. Poetyckie tego ujęcie brzmi, że «śmiertelne to życie przekreśliła śmierć nieśmiertelna»: jest w tym jakieś uskrzydlenie wieczności, jakiś z samej gliny materii unoszący

¹⁵ Tamże.

¹⁶ B. P a s c a l, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), red. J. Chevalier, Wydawnictwo Pax, Warszawa 1996, s. 119n.

¹⁷ H. P o i n c a r é, *Wartość nauki*, tłum. L. Silberstein, nakład Jakuba Mortkowicza, Warszawa–Lwów 1908, s. 178.

¹⁸ E l z e n b e r g, *Lukrecjusz i materializm*, s. 172.

¹⁹ Zob. Z. H e r b e r t, *Trzcina*, w: tenże, *Utwory rozproszone*, s. 103.

²⁰ Zob. t e n ż e, List do Henryka Elzenberga z 17 listopada 1951 roku, w: Z. Herbert, H. Elzenberg, *Korespondencja*, red. B. Toruńczyk, Zeszyty Literackie, Warszawa 2002, s. 14-16.

²¹ H e r b e r t, *Trzcina*, s. 103.

²² T e n ż e, *Sekwoja*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, s. 399.

się spirytualizm”²³. Dla Herberta – w obydwu utworach – śmierć pozostaje horyzontem refleksji. W wierszu *Trzcina* wyrażają to słowa suplikacji: „daj nam śmierć / do ramion / do ust / do czoła / nie wyższą”²⁴. W *Sekwoi* – śmierć jest „krwawą miazgą”²⁵ drzewa, czyli substancją ludzkich dziejów. Herbert więc nieustannie pamięta o zasugerowanym mu przez mistrza rozpoznaniu w naturze potęgi, z którą trzeba się stale mierzyć²⁶.

Filozoficzna treść tej wizji świata – to materializm mechanistyczny²⁷: „Urojeniem jest wszelka celowość, wpływu na bieg spraw we wszechświecie nie mają żadni bogowie; jak w kosmosie, tak w organizmach panuje bezwzględny mechanizm”²⁸. Czytelnicy Herberta, zaintrygowani jego *Dziesięcioma ścieżkami cnoty*, z których pierwsza przestrzega: „Bogów nie należy wzywać na pomoc nawet w przypadkach krańcowych, bowiem w tym czasie mogą być zajęci czymś innym, a zbytnia nasza natarczywość może wywołać skutek wręcz odwrotny”²⁹, w tej materialistycznej rezygnacji z odwołania się do instancji boskiej odnajdą jedną z bardzo prawdopodobnych inspiracji dezyderatu. Jej pierwszym śladem są notatki Herberta z zajęć z filozofii prowadzonych przez

²³ Elzenberg, *Lukrecjusz i materializm*, s. 177.

²⁴ Herbert, *Trzcina*, s. 103.

²⁵ Tenże, *Sekwoja*, s. 399.

²⁶ Miesiąc po liście zawierającym wiersz *Trzcina* Herbert informował Elzenberga, że uczy się łaciny „i to ni mniej ni więcej tylko dla Lukrecjusza” (tenże, List do Henryka Elzenberga z 16 grudnia 1951 roku, w: Herbert, Elzenberg, *Korespondencja*, s. 18). Temat Lukrecjusza kilkakrotnie powraca wówczas w tej korespondencji, a w lutym roku następnego w post scriptum Elzenberg umieszcza fragment artykułu z katolickiego pisma „La Terre humaine”, w którym mowa jest o Lukrecjuszu jako myślicielu przeczuwającym tak ważną później dla chrześcijaństwa przemijalność świata (por. H. Elzenberg, List do Zbigniewa Herberta z 7 lutego 1952 roku, w: Herbert, Elzenberg, *Korespondencja*, s. 26).

²⁷ Elzenberg wyraźnie zaznacza w przypisie zanotowanym po latach (w roku 1966), że w chwili pisania swojego studium w roku 1927 w ogóle nie brał pod uwagę materializmu dialektycznego (por. Elzenberg, *Lukrecjusz i materializm*, s. 164, przyp. *). Niechęć Herberta do materializmu dialektycznego objawia się na przykład w poetyckim wyznaniu z *Elegii na odejście pióra atramentu lampy*: „Nigdy nie wierzyłem w ducha dziejów / wydumanego potwora o morderczym spojrzeniu / bestię dialektyczną na smyczy oprawców” (Z. Herbert, *Elegia na odejście pióra atramentu lampy*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, s. 580).

²⁸ Elzenberg, *Lukrecjusz i materializm*, s. 167. Warto zauważyć, że także Charles Taylor w pracy *A Secular Age* wskazuje autora *De rerum natura* jako jedno ze źródeł tak zwanego humanizmu wyłączonego, zwłaszcza w jego odmianie humowskiej, przypominając, że dziewiętnastowieczny i dwudziestowieczny materializm odwoływał się do rozpoznania Lukrecjusza, aby poszukiwać głębszego wymiaru obcowania człowieka z naturą, jawiącą mu się – pomimo jego słabości poznawczej – jako pewna uchwytana całość (por. Ch. Taylor, *A Secular Age*, Belknap Press, Cambridge, Massachusetts, 2007, s. 247).

²⁹ Z. Herbert, *Dziesięć ścieżek cnoty*, w: tenże, *Król mrówek. Prywatna mitologia*, Wydawnictwo a5, Kraków 2001, s. 99.

Elzenberga na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu³⁰, na przykład zapis: „W *Myślach* obraz doli ludzkiej: gromada skazańców, z których kat codziennie morduje ofiarę. Znikomy człowiek Pascala i Lukrecjusza znajduje obronę wobec miażdżącej siły wszechświata – w myśli”³¹. Z czasem to Pascal stał się myślicielem bliższym poecie, ale nawet po wielu latach Herbert widział w nim zarówno mistyka, jak i fizyka³². Nie przestawał to być zatem Pascal myślowo bliski Lukrecjuszowi. Czytelnym świadectwem rozumienia przez Herberta obydwu myślicieli jako tłumaczących siebie nawzajem jest fragment jego listu do Zawieyskiego: „Czytałem ostatnio Lukrecjusza, coś to za Pascalski dramat, coś za natura prawdziwie religijna, która w braku wiary przyjmuje materializm”³³. Inspiracja pochodząca od Elzenberga dotyczy zarówno dostrzeżenia bliskości obydwu filozofów, jak i rozpoznania religijnego charakteru materializmu³⁴.

Lukrecjański duch materializmu – poczucia bezradności wobec bezwzględnych praw natury – daje o sobie znać w dziele Herberta wielokrotnie³⁵. O sen-

³⁰ Herbert, który urodził się w roku 1924, rozpoczął te studia w roku 1949, a w 1951 kontynuował je na Uniwersytecie Warszawskim, rok później jednak zrezygnował z nich, zniechęcony ich komunistyczną ideologizacją.

³¹ Archiwum Zbigniewa Herberta, akc. 17851, t. 1. Cyt. za: A. Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 1, *Niepokój*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2018, s. 305.

Zawartość notatników Herberta z lat studiów u Elzenberga omawia też Tomasz Cieślak-Sokołowski, odnotowując, że tylko jeden raz Herbert odwrócił notatnik o dziewięćdziesiąt stopni – żeby przepisać z artykułu Elzenberga o Lukrecjuszu uwagę o „kłatwie materializmu” (por. T. Cieślak-Sokołowski, *Lektury filozoficzne młodego Herberta. Kwerenda archiwalna*, w: *Wyraz wyluskiwany z piersi. Szkice o twórczości Zbigniewa Herberta*, cz. 2, „Pamięć i tożsamość”. Materiały z Warsztatów Herbertowskich w Oborach (wiosna 2005), red. J.M. Ruszar, M. Zieliński, Gaudium, Lublin 2006, s. 280).

W notatce Herberta chodzi o pierwsze cztery zdania artykułu Elzenberga w jego wersji pierwodrukowej, czasopiśmiennej. W poprawionej wersji włączonej do *Prób kontaktu* ekspresywne określenie „kłatwa materializmu” już się nie pojawia. Początek rozprawy jest stylistycznie neutralny – dotyczy obaw, które mogą się rodzić w człowieku religijnym konfrontującym się z postawą materialistyczną, z jej antyreligijnymi argumentami (por. Elzenberg, *Lukrecjusz i materializm*, s. 164n.).

³² Por. Z. Herbert, *Sztuka empatii* (rozmowa z Renatą Gorczyńską), w: *Herbert niezany. Rozmowy*, oprac. H. Citko, Zeszyty Literackie, Warszawa 2008, s. 176.

³³ Z. Herbert, List do Jerzego Zawieyskiego z 8 kwietnia 1950 roku, w: Z. Herbert, J. Zawieyski, *Korespondencja 1949-1967*, oprac. P. Kądziała, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2002, s. 37.

³⁴ Tak właśnie ujmował tę kwestię Elzenberg, konstatując, że Lukrecjusz „czci [...] religijnie naturę” (Elzenberg, *Lukrecjusz i materializm*, s. 173).

³⁵ Wielokrotnie nie oznacza bynajmniej: wyłącznie. W twórczości Herberta można odnaleźć wiele innych inspiracji filozoficznych. Autorem jednego z pierwszych rozpoznań w tym zakresie był Karl Dedecius (por. K. Dedecius, *Uprawa filozofii. Zbigniew Herbert w poszukiwaniu tożsamości*, tłum. E. Feliksiak, w: *Poznanie Herberta*, wybór A. Franaszek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, s. 128-168; zob. też: *Pojęcia kielkujące z rzeczy. Filozoficzne inspiracje twórczości Zbigniewa Herberta*, red. J.M. Ruszar, Platan, Kraków 2010).

sie tej postawy w twórczości autora *Pana Cogito* decyduje napięcie między doświadczeniem klęski w starciu z naturą a usilnym staraniem, aby przeciwstawić jej dowód wielkości ludzkiego ducha, wyrażającej się w pięknie wytworów ludzkiej myśli. Odwołując się do metafory Pascala, można by powiedzieć, że napięcie to wynika stąd, że człowiek jest najwęższą w przyrodzie trzciną, a zarazem trzciną myślącą. Z jednej strony mamy zatem, w ostatnim tomie poetyckim Herberta, wiersz *Pal* – przejmujący zapis zmiażdżenia cierpieniem: „wycie pod niskim ciemnym niebem / białego na pal”³⁶. Z drugiej zaś strony poeta żegna się ze światem modlitewnym westchnieniem z *Brewiarza* (*Panie, dzięki Ci składam za cały ten kram życia...*): „Panie, / dzięki Ci składam za cały ten kram życia, w którym tonę od / niepamiętnych czasów bez ratunku, śmiertelnie skupiony na / ciągłym poszukiwaniu drobiazgów”³⁷. Ów dziękczynny ton jest mocnym potwierdzeniem wybrzmiewającego w twórczości Herberta głosu wdzięczności, może najwyraźniej słyszalnego w *Modlitwie Pana Cogito – podróżnika*: „dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i różny”³⁸. W *Brewiarzu* poczucie wdzięczności rozciąga się na wielość drobiazgów towarzyszących chorobie: pigułek nasennych czy strzykawek i wenflonów. Nie jest to więc bynajmniej wdzięczność bezwarunkowa i jednoznaczna, ale raczej sytuacyjna, pojawiająca się jak „pakt wymuszony po walce”³⁹. Zarówno w *Brewiarzu*, jak i w *Modlitwie...* wyraźnie słychać ton żalu i goryczy z powodu takiego urządzenia świata, że nieustannie doświadczają się cierpienia i żyje w cieniu śmierci. Wdzięczność okazuje się jednak na tyle mocna, że nie tłumi jej dojmujący ból. Chociaż *Modlitwa...* i *Brewiarz* są utworami należącymi do tradycji modlitwy poetyckiej, to jednak ich adresat nie jest tutaj przywoływany „na pomoc”, ale raczej jako świadek wewnętrznej walki; w *Modlitwie...* wyrazem nieustających wątpliwości jest wieloznaczne zakończenie, w którym brzmi niepewność co do roli odgrywanej przez człowieka w jego relacji ze światem i Stwórcą: „a jeśli jest to Twoje uwodzenie jestem uwiedziony na zawsze i bez / wybaczenia”⁴⁰. Herbert pozostaje zatem nawet tutaj, w poetyckich modlitwach, konsekwentnie wierny zasadzie „Bogów nie należy wzywać na pomoc”. Pewnym odstępstwem od niej jest *Brewiarz* (*Panie, obdarz mnie zdolnością układania zdań długich...*), wyraźnie odwołujący się do retoryki błagalnej. Wyrażona w nim prośba dotyczy jednak kwestii artystycznych – słychać w niej przede wszystkim mocne potwierdzenie wywiedzonego z lektury Pascala i Elzenberga przekonania, że piękno ludzkiej myśli można rzucić na szalę przeciwko grozie życia w bezwzględnym świecie.

³⁶ Z. Herbert, *Pal*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, s. 656.

³⁷ T e n ż e, *Brewiarz*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, s. 637.

³⁸ T e n ż e, *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, s. 454.

³⁹ T e n ż e, *Podróż*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, s. 555.

⁴⁰ T e n ż e, *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*, s. 456.

Charakterystyczne jest zakończenie – przywołujące kilka obrazów poetyckich w retorycznej ramie wyliczenia tego, co miałyby objąć „zdania długie”: „serce przepełnione żalem, przepaście skalne i bruzda losów w dłoni”⁴¹. Jest to zatem mocne potwierdzenie wiary w moc ludzkiej myśli osławiającej – do pewnego stopnia – chaos żalu i rozpacz.

Ów chaos wynika zaś nie tylko z osobistego doświadczenia artysty, ale i z rozpoznania kondycji świata. Z perspektywy całej twórczości Herberta okazuje się, że jej horyzontem pozostała perspektywa zarysowana – już w pierwszym tomie poetyckim, w słynnym wierszu *Do Marka Aurelego* – we frazie: „aż runą świata ściany cztery”⁴². Pochodzi ona z *De rerum natura* Lukrecjusza, gdzie rzymski poeta pisze: „moenia mundi / discedunt”⁴³. Nie tylko więc obydwie wojny globalne, ale i powtarzające się w dziejach świata doświadczenie kryzysu cywilizacji są przyczynami panującego w poezji Herberta poczucia „koszmaru i zniszczeń”⁴⁴, konieczności walki o „duchowe przetrwanie”⁴⁵.

Dopełnieniem tradycji Lukrecjańsko-Pascalskiej – modelu „myślnej” obecności człowieka w nieprzyjaznym mu świecie: człowieka jako „trzciny myślącej” – jest w twórczości Herberta dziedzictwo Kartezjusza. W to zagadnienie dobrze wprowadza notatka znajdująca się w archiwum Herberta: „W tym wyłączeniu elementarnych zagadnień etycznych z wszelkich wątpliwości [...] leży wielkość moralna Kartezjusza. Świat jako przedmiot teorii poznania [...] był fikcją utkaną z sennych marzeń – świat jako przedmiot etyki był niezmiennie światem rzeczywistym, światem rąk, oczu, mięsa i krwi”⁴⁶.

⁴¹ Tenże, *Brewiarz*, s. 638.

⁴² Tenże, *Do Marka Aurelego*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, s. 26.

⁴³ *De rerum natura. The Latin Text of Lucretius*, III, 16-17, red. W.E. Leonard, S.B. Smith, University of Wisconsin Press, Madison 2008, s. 421.

W jednym z polskich tłumaczeń fragment ten brzmi: „pryskają świata mury” (Lukrecjusz, *O naturze wszechrzeczy*, tłum. E. Szymański, PWN, Warszawa 1957, s. 83). Wiersz Herberta *Do Marka Aurelego* jest wcześniejszy – Herbert wysłał go Elzenbergowi w liście z 16 grudnia 1951 roku (por. Herbert, List do Henryka Elzenberga z 16 grudnia 1951 roku, s. 18n.). W momencie powstawania utworu Herbert miał do dyspozycji poemat Lukrecjusza w przekładzie Adama Krokiewicza, gdzie „rozstępują się wały świata” (Tytus Lukrecjusz Karus, *O rzeczywistości ksiąg sześć*, tłum. A. Krokiewicz, De Agostini, Warszawa 2003, s. 76). Zob. też: R. Sioma, *Aż runą świata ściany cztery. Epikurejskie źródła sensualizmu poezji Zbigniewa Herberta*, w: *Zmysł wzroku, zmysł sztuki. Prywatna historia sztuki Zbigniewa Herberta. Materiały z Warsztatów Herbertowskich w Oborach (jesień 2005)*, cz. 2, red. J.M. Ruszar, Gaudium, Lublin 2006, s. 80-105. Autor identyfikuje postawę poetycką Herberta jako sensualizm uzupełniony przez emotywizm i racjonalizm (por. tamże, s. 101).

⁴⁴ Ta y l o r, *Źródła podmiotowości*, s. 895.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Archiwum Zbigniewa Herberta, akc. 17955, t. 3. Cyt. za: F r a n a s z e k, *Herbert. Biografia*, t. 1, s. 265. Zob. też: Z. H e r b e r t, *Polecam – odradzam*, w: tenże: *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948-1998*, t. 2, red. P. Kądziała, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2008, s. 193. Herbert

Jest ona wypisem z *Podróży do piekieł* Bolesława Micińskiego⁴⁷. Eseista akcentuje zwątpienie Kartezjusza i skonstrastowaną z nim wierność zasadom etycznym: „Wątpił, ale nie wątpił w to, że z w ą t p i e n i e n i e r o z g r z e s z a i że nie wolno być chwiejnym w sądach”⁴⁸. Kartezjański duch związał się więc z tomem *Pan Cogito* nie tylko za sprawą imienia głównego bohatera, ale jeszcze bardziej wskutek zajęcia stanowiska, które sam Herbert w jednym z listów określał jako „walkę z rozpaczą”⁴⁹.

W prozie poetyckiej *Ofiarowanie Ifigenii*⁵⁰, napisanej właśnie w tamtym, przypadającym na lat pięćdziesiąte ubiegłego wieku czasie rozmyślań nad filozofami zmagającymi się z rozpaczą, Herbert skupia się na przedstawieniu tytułowej sceny mitologicznej przez starożytnego malarza Timantesa, a zwłaszcza na jednym szczególe: zakrytej twarzy ojca Ifigenii. To – niespodziewanie – jeszcze jeden trop pośrednio kartezjański. Bolesław Miciński porównywał bowiem Kartezjusza do Agamemnona⁵¹. W swoim eseju pisarz daje czytelnikowi sugestywny obraz filozofa krocącego przez życie – zgodnie z jego własną deklaracją sformułowaną w *Cogitationes privatae* – w zamaskowaniu: „Nie umiemy odtworzyć jego oblicza. Kartezjusz zakrył twarz jak Agamemnon na obrazie Timantesa: «Jak przezorni komedianci, którzy przybierają role aby nie widziano wstydu wstępującego na ich czoło, podobnie ja, dotychczas widz, w chwili wstąpienia na scenę świata, krocę zamaskowany. *Larvatus prodeus*»”⁵².

Miciński rekonstruuje zatem wyobrażenie Kartezjusza o sobie na podstawie jego wyznania – człowieka zawstydzonego swoją akceptacją świata, przystosowaniem do niego, wyrażającym się w postawie, którą autor *Rozpra-*

określa tutaj *Podróże do piekieł* jako należące do „niepodważalnego kanonu literatury polskiej” (tamże).

⁴⁷ Por. B. M i c i ń s k i, *Podróże do piekieł*, w: tenże, *Pisma zebrane*, t. 1, *Podróże do piekieł. Eseje*, red. P. Kądziała, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2011, s. 59.

⁴⁸ Por. t e n ż e, *Podróże do piekieł*, s. 59. Fragment przepisany przez Herberta znajduje się na stronach 59n.

⁴⁹ W liście do Olgi Scherer Herbert pisał o postaci Pana Cogito, że jest to: „jegomość w naszym wieku, który stara się walczyć z rozpaczą” (List Zbigniewa Herberta do Olgi Scherer, Berlin, 9 marca 1969, cyt. za: A. F r a n a s z e k, *Herbert. Biografia*, t. 2, *Pan Cogito*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2018, s. 412).

⁵⁰ Zob. Z. H e r b e r t, *Ofiarowanie Ifigenii*, w: tenże, *Wiersze zebrane*, oprac. R. Krynicki, Wydawnictwo a5, Kraków 2008, s. 219.

⁵¹ Por. M i c i ń s k i, *Podróże do piekieł*, s. 50.

⁵² Tamże. Tłumaczenie fragmentu *Cogitationes privatae* Kartezjusza – B. Miciński. “Ut comœdi, moniti ne in fronte appareat pudor, personam induunt, sic ego hoc mundi theatrum conscensurus, in quo hactenus spectator exstiti larvatus prodeo.” R. D e s c a r t e s, *Cogitationes privatae*, w: *Oeuvres de Descartes*, red. C. Adam, P. Tannery, Léopold Cerf, Paris 1902, t. 10, s. 213. W przywołanym fragmencie eseju Miciński podąża za książką Henriego Gouhiera (por. H. G o u h i e r, *La pensée religieuse de Descartes*, Vrin, Paris 1924, s. 44).

wy o metodzie określał jako „etykę tymczasową”⁵³. Trzecią jej zasadą było: „Starać się zwyciężyć raczej siebie niż los i raczej odmienić własne pragnienia niż porządek świata, i na ogół przyzwyczaić się do przeświadczenia, iż nie masz nic, co by było zupełnie w naszej mocy, prócz myśli”⁵⁴. Herbert zaś przeciwstawia kartezjański wybór moralności tymczasowej zwątpieniu Szekspirowskiego Hamleta: „Kartezjusz, zanim zaryzykował wątplenie o wszystkim, zanim począł burzyć do fundamentów, zbudował sobie wygodny domek tymczasowej moralności nie tylko po to, aby nie być chwiejnym w czynach, gdy rozum zmusza do chwiejności w sądach, ale aby żyć najszczęśliwiej, jak zdoła, w czasie tych intelektualnych burz. Książę duński nie szuka żadnego schronienia. Nurt jego wątplenia jest religijny, metafizyczny, moralny, a nie tylko metodologiczny”⁵⁵.

Esaj *Hamlet na granicy milczenia* – anonsonowany przez autora Elzenbergowi w listach z roku 1952⁵⁶ – to jeszcze jeden ważny trop rekonstrukcji poglądów poety. Herbert zwraca uwagę na „żarliwość negacji, gorycz sceptycyzmu”⁵⁷ Hamleta, na jego sprzeciwienie się „wszystkim ślepym siłom wszechświata”⁵⁸. Ów sprzeciw – tak jak u Lukrecjusza, Pascala i Kartezjusza – jest przede wszystkim kwestią myśli. O ile jednak zwykle „myślenie przeciwstawia się życiu jako jedyna forma wyjaśnienia i usprawiedliwienia”⁵⁹, w przypadku Hamleta jest inaczej. „U Hamleta myślenie nie przeciwstawia się życiu ani innym władzom wewnętrznym. Myśli on całym swoim życiem i całą swoją osobą. Palce dotykające czaszki Jorika są początkiem refleksji, a w rozmowie z matką myśl płacze i krwawi”⁶⁰. Dotknięcie czaszki Jorika jest dla Hamleta doświadczeniem porównywalnym z odkryciem na nowo świata przez ociemniałego Homera trzymającego w dłoni kamyk. W ostatniej części eseju Herbert mówi: „Hamlet należy do tych sprawiedliwych, którzy nie wygrażają pięściami niebu, ale dorastają do losu. Kiedy się go już dotknie rozumem i sercem,

⁵³ W przekładzie Wandy Wojciechowskiej – „moralność tymczasową” (R. D e s c a r t e s, *Rozprawa o metodzie*, tłum. W. Wojciechowska, PWN, Warszawa 1988, s. 27).

⁵⁴ Fragment *Rozprawy o metodzie* Kartezjusza w przekładzie B. Micińskiego (M i c i Ń s k i, *Podróż do piekieł*, s. 59). „Trzecią mą zasadą postępowania było usiłowanie, aby zawsze przewyżać raczej siebie aniżeli los, oraz zmieniać raczej swe życzenia aniżeli porządek świata; i w ogóle wyrobić sobie przeświadczenia, że poza myślą nie ma nic, co by było w sposób bezwzględny w naszej mocy” (D e s c a r t e s, *Rozprawa o metodzie*, tłum. W. Wojciechowska, s. 30).

⁵⁵ Z. H e r b e r t, *Hamlet na granicy milczenia*, w: Herbert, Elzenberg, *Korespondencja*, s. 131.

⁵⁶ P o r. t e n ż e, List do Henryka Elzenberga z 30 maja 1952 roku, w: Herbert, Elzenberg, *Korespondencja*, s. 34; t e n ż e, List do Henryka Elzenberga z 9 lipca 1952 roku, w: Herbert, Elzenberg, *Korespondencja*, s. 37.

⁵⁷ H e r b e r t, *Hamlet na granicy milczenia*, s. 132.

⁵⁸ Tamże, s. 136.

⁵⁹ Tamże, s. 132.

⁶⁰ Tamże.

kiedy się go wewnętrznie zaakceptuje, przestaje być gwałtem, a staje się siłą bohatera”⁶¹. Dotknięcie losu rozumem i sercem – to metafora uwyrażniająca materialny aspekt ludzkiego zmagania się ze światem. Zmysły ukonkretniają to doświadczenie – zwłaszcza elementarny zmysł dotyku, dostępny nawet wówczas, gdy zawiodą wzrok i słuch – i przywracają poczucie rzeczywistości, pomagając dokonać wyboru egzystencjalnego bez łudzenia się, że los można przemóc czy przechytrzyć.

Źródła Herbertowej antyutopijności – rozpoznanej w jednej z dwóch pierwszych monografii twórczości Herberta⁶², książce zawierającej ustalenia modelujące do dzisiaj sposób lektury dzieła autora *Pana Cogito* – znajdują się również tutaj: w Lukrecjańskim materializmie, przemyślanym przez Pascala, Kartezjusza i Szekspira.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Barańczak, Stanisław. *Uciekinier z Utopii: O poezji Zbigniewa Herberta*, Londyn: Polonia, 1984.
- Cieślak-Sokołowski, Tomasz. “Lektury filozoficzne młodego Herberta: Kwerenda archiwalna.” In *Wyraz wyluskany z piersi: Szkice o twórczości Zbigniewa Herberta*. Part 2. “Pamięć i tożsamość”: *Materiały z Warsztatów Herbertowskich w Oborach (wiosna 2005)*. Edited by Józef Maria Ruszar and Marek Zieliński. Lublin: Gaudium, 2006.
- Dedecius, Karl. “Uprawa filozofii: Zbigniew Herbert w poszukiwaniu tożsamości.” Translated by Elżbieta Feliksiak. In *Poznawanie Herberta*. Edited by Andrzej Franaszek. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1998.
- Descartes, René. *Cogitationes privatae*. In *Oeuvres de Descartes*. Vol. 10. Edited by Charles Adam and Paul Tannery. Paris: Léopold Cerf, 1902.
- . *Rozprawa o metodzie*. Translated by Wanda Wojciechowska. Warszawa: PWN, 1988.
- Elzenberg, Henryk. List do Zbigniewa Herberta z 7 lutego 1952 roku. In Zbigniew Herbert and Henryk Elzenberg, *Korespondencja*. Edited by Barbara Toruńczyk. Warszawa: Zeszyty Literackie, 2002.
- . “Lukrecjusz i religia materializmu.” *Przegląd Współczesny*, no. 58 (1927): 200–15.
- . “Lukrecjusz i materializm.” In Elzenberg, *Próby kontaktu: Eseje i studia krytyczne*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1966.

⁶¹ Tamże, s. 136.

⁶² Zob. S. B a r a ń c z a k, *Uciekinier z Utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Polonia, Londyn 1984.

- Franaszek, Andrzej. *Herbert: Biografia*. Vol. 1. *Niepokój*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2018.
- . *Herbert: Biografia*. Vol. 2. *Pan Cogito*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2018.
- Gouhier, Henri. *La pensée religieuse de Descartes*. Paris: Vrin, 1924.
- Hamburger, Michael. *The Truth of Poetry: Tensions in Modern Poetry from Baudelaire to the 1960's*. London: Weidenfeld & Nicolson, 1969.
- Herbert, Zbigniew. "Brewiarz." In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . "Dlaczego klasycy?" In Herbert, *Utworki rozproszone: Rekonesans*. Edited by Ryszard Krynicki. Kraków: Wydawnictwo a5, 2010.
- . "Do Marka Aurelego." In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . "Dziesięć ścieżek cnoty." In Herbert, *Król mrówek. Prywatna mitologia*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2001.
- . "Elegia na odejście pióra atramentu lampy." In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . "Hamlet na granicy milczenia." In Zbigniew Herbert and Henryk Elzenberg, *Korespondencja*. Edited by Barbara Toruńczyk. Warszawa: Zeszyty Literackie, 2002.
- . "Kamyk." In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . "Kamyk." *Tygodnik Powszechny*, no. 37 (1961): 5.
- . List do Henryka Elzenberga z 17 listopada 1951 roku. In Zbigniew Herbert and Henryk Elzenberg, *Korespondencja*. Edited by Barbara Toruńczyk. Warszawa: Zeszyty Literackie, 2002.
- . List do Henryka Elzenberga z 16 grudnia 1951 roku. In Zbigniew Herbert and Henryk Elzenberg, *Korespondencja*. Edited by Barbara Toruńczyk. Warszawa: Zeszyty Literackie, 2002.
- . List do Henryka Elzenberga z 30 maja 1952 roku. In Zbigniew Herbert and Henryk Elzenberg, *Korespondencja*. Edited by Barbara Toruńczyk. Warszawa: Zeszyty Literackie, 2002.
- . List do Henryka Elzenberga z 9 lipca 1952 roku. In Zbigniew Herbert and Henryk Elzenberg, *Korespondencja*. Edited by Barbara Toruńczyk. Warszawa: Zeszyty Literackie, 2002.
- . List do Jerzego Zawieyskiego z 8 kwietnia 1950 roku. In Zbigniew Herbert and Jerzy Zawieyski, *Korespondencja 1949-1967*. Edited by Paweł Kądziera. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2002.
- . List do Olgi Scherer z 9 marca 1969 roku. In Andrzej Franaszek, *Herbert: Biografia*. Vol 2. *Pan Cogito*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2018.
- . "Modlitwa Pana Cogito – podróżnika." In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . "Ofiarowanie Ifigenii." In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.

- . “Pal.” In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . “Podróż.” In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . “Polecam – odradzam.” In Herbert, *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone: 1948-1998*. Vol. 2. Edited by Paweł Kądziera. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2008.
- . “Rekonstrukcja poety.” *Więź*, nos. 11–12 (1960): 91–103.
- . “Sekwoja.” In Herbert, *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2008.
- . “Sztuka empatii.” An Interview with Renata Gorczyńska. In *Herbert nieznamy: Rozmowy*. Edited by Henryk Citko. Warszawa: Zeszyty Literackie, 2008.
- . “Trzcina.” In Herbert, *Utwory rozproszone: Rekonesans*. Edited by Ryszard Krynicki. Kraków: Wydawnictwo a5, 2010.
- Höller, Walter. *Ein Gedicht und Sein Autor: Lyrik und Essay*. Berlin: Literarisches Colloquium, 1965.
- Leonard, William Ellery, and Stanley Barney Smith (eds.). *De rerum natura: The Latin Text of Lucretius*. Madison: University of Wisconsin Press, 2008.
- Lukrecjusz. *O naturze wszechrzeczy*. Translated by Edward Szymański, PWN, Warszawa 1957.
- Tytus Lukrecjusz Karus. *O rzeczywistości ksiąg sześć*. Translated by Adam Krokiewicz. Warszawa: De Agostini, 2003.
- Miciński, Bolesław. *Podróże do piekieł: Eseje*. In Miciński, *Pisma zebrane*. Vol 1. Edited by Paweł Kądziera. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2011.
- Mikołajczak, Małgorzata. “‘Światy, cienie światów, światy z marzenia’: Związki Herberta z romantyzmem.” In *Bór nici: Wątki klasyczne i romantyczne w twórczości Zbigniewa Herberta*. Edited by Małgorzata Mikołajczak. Kraków: Wydawnictwo Platan, 2011.
- Pascal, Blaise. *Myśli*. Translated by Tadeusz Żeleński (Boy). Edited by Jacques Chevalier. Warszawa: Wydawnictwo Pax, 1996.
- Poincaré, Henri. *Wartość nauki*. Translated by Ludwik Silberstein. Warszawa and Lwów: Jakuba Mortkowicz, 1908.
- Ruszar, Józef Maria, ed. *Pojęcia kielkujące z rzeczy: Filozoficzne inspiracje twórczości Zbigniewa Herberta*. Kraków: Platan, 2010.
- Sioma, Radosław. “Aż runą świata ściany cztery: Epikurejskie źródła sensualizmu poezji Zbigniewa Herberta.” In *Zmysł wzroku, zmysł sztuki: Prywatna historia sztuki Zbigniewa Herberta; Materiały z Warsztatów Herbertowskich w Oborach (jesień 2005)*. Part 2. Edited by Józef Maria Ruszar. Lublin: Gaudium, 2006.
- Taylor, Charles. *A Secular Age*. Cambridge, Massachusetts: Belknap Press, 2007.
- . *Źródła podmiotowości: Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Translated by Maciej Gruszczyński et al. Edited by Tadeusz Gadacz. Warszawa: PWN, 2001.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Tomasz GARBOL – „Bruzda losów w dłoni”... O materialistycznym aspekcie poezji Zbigniewa Herberta

DOI 10.12887/33-2020-3-131-09

Artykuł dotyczy materialistycznego aspektu twórczości Zbigniewa Herberta. Herbert studiował filozofię u Henryka Elzenberga, inspirując się jego rozumieniem materializmu w twórczości Lukrecjusza oraz odnajdywaniem przez Elzenberga nawiązań do Lukrecjusza u Pascala. Z lektury pism Bolesława Micińskiego pochodzi Kartezjański wątek refleksji Herberta – zwłaszcza jako czytelnika Szekspira – nad myślną obroną człowieka przed grozą natury. Materialistyczny aspekt twórczości Herberta jest zagadnieniem ważnym dla zrozumienia jej całości, a nie tylko utworów powstających w latach studiów filozoficznych poety.

Słowa kluczowe: Herbert, materializm, Lukrecjusz, Pascal, Kartezjusz, Szekspir

Artykuł powstał w związku z pracami badawczymi prowadzonymi w ramach projektu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej” (NPRH 2ah 15005283) – w szczególności w związku z przygotowaniem studium *Zbigniew Herbert. Poezja zobowiązań*, w: *Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej*, t. 2, *Literatura polska po 1945 roku – kierunki, idiomy, paradygmaty*, red. A. Bielak, Ł. Tischner, Wydawnictwo UJ, Kraków 2020, s. 189-220.

Kontakt: Ośrodek Badań nad Literaturą Religijną, Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: tomasz.garbol@kul.pl

Tel. 81 4453052

ORCID: 0000-0001-5411-0780

https://www.kul.pl/pracownicy,art_143.html

Tomasz GARBOL, “The furrow of fate in the hand”...: On the Materialistic Aspect of the Poetry of Zbigniew Herbert

DOI 10.12887/33-2020-3-131-09

The article addresses the materialistic aspect of the poetry of Zbigniew Herbert. Herbert studied philosophy under Henryk Elzenberg and was inspired, on the one hand, by Elzenberg’s interpretation of Lucretius’s materialism and, on the other, by the references to Lucretius Elzenberg found in Pascal’s *Pensées*. The Cartesian motif in Herbert’s works, which recurs most frequently in his reading of Shakespeare and comes to light in the descriptions of the human being who seeks deliverance from the horror of nature by resorting to the sphere of

thought, is influenced by the ideas of Bolesław Miciński. The materialistic aspect of Herbert's output is an important issue for its overall appreciation and is by no means significant merely in the case of works he created during the time of his study of philosophy.

Translated by *Dorota Chabrajka*

Keywords: Herbert, materialism, Lucretius, Pascal, Descartes, Shakespeare

The article is a result of the research conducted within the project “Literature and Religion: The Challenges of a Secular Age” funded by the Ministry of Science and Higher Education of the Republic of Poland (contract no. NPRH 2ah 15005283). The research results were included also in my study “Zbigniew Herbert: Poezja zobowiązań” [Zbigniew Herbert: A Poetry of Commitment], which is part of *Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej* [Literature and Religion: The Challenges of a Secular Age], vol. 2 of *Literatura polska po 1945 roku – kierunki, idiomy, paradygmaty* [Polish Literature after 1945: The Directions, the Idioms, the Paradigms], edited by Agnieszka Bielak and Łukasz Tischner (Kraków: Wydawnictwo UJ, 2020, 189–220).

Contact: Ośrodek Badań nad Literaturą Religijną, Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: tomasz.garbol@kul.pl

Phone +48 81 4453052

ORCID: 0000-0001-5411-0780

https://www.kul.pl/pracownicy,art_143.html